Serce wielkopostne

Wpisany przez кс. Павел Салабуда
06.03.2016 01:00

Dzisiejszy świat staje się coraz mniej ludzki. W mediach słyszymy coraz więcej o wojnach, morderstwach, wypadkach i katastrofach. Nawet sam człowiek przestaje być ludzki. Może zbyt mocne stwierdzenie, ale zaczynamy więcej dbać i przeżywać za swój telefon komórkowy niż serce, za auto niż za swoich bliskich, za niezależność finansową niż za rozwój duchowy. Człowiek gubi swoje miejsce w tym świecie, gubi się sam. Zapominając o Stwórcy, zapominamy, kim sami jesteśmy, jaki jest sens naszego życia.


Słowo Życia
POBOŻNOŚĆ
OTWORZYĆ SIĘ NA NOWO PRZEZ CHRYSTUSA

Okres Wielkiego Postu daje nadzieję na to, że jeszcze wystarczy nam sił, aby podołać wszystkie swoje słabości i przeżyć własne nawrócenie. Papieski kaznodzieja o. Cantalamessa podczas rekolekcji opowiedział o jednym takim nawróceniu oraz o mocy działania Słowa Bożego w życiu człowieka. „Był to alkoholik w ostatnim stadium. Nie wytrzymywał dłużej niż dwie godziny bez picia. Rodzina była na skraju rozpaczy. Zaproszono go razem z żoną na spotkanie o Słowie Bożym. Tam ktoś przeczytał fragment Pisma Świętego. Jedno zdanie przeszyło mężczyznę jak ognisty płomień i dało mu pewność, że został uzdrowiony. Później za każdym razem, gdy miał pokusę picia, szybko otwierał Biblię w tym samym miejscu. I tylko czytając na nowo te słowa czuł, że wraca mu siła aż do całkowitego wyzdrowienia. Kiedy chciał powiedzieć, co to za zdanie, głos załamał mu się ze wzruszenia. Były to słowa z Pieśni nad Pieśniami: „Twa miłość przedniejsza od wina” (1, 2). Uczeni kręciliby nosem na takie zastosowanie biblijnego tekstu, ale ten człowiek mógł powiedzieć: «Byłem umarły, a teraz powróciłem do życia». † Tak jak ślepy od urodzenia mówił krytykującym go: «Byłem ślepy, a teraz widzę» (por. J 9, 10)” – powiedział o. Cantalamessa. Takie świadectwa dają nam potwierdzenie tego, że sam człowiek nie zdoła nic uczynić, że tylko razem z Bogiem może odczuć tu na ziemi prawdziwy smak szczęścia. Nawrócenie staje się kolejnym krokiem w poznawaniu Boga i Jego zbawczego planu co do każdego z nas.

Zmienić losy swojej historii życia, zrozumieć sens własnego życia, są to zadania dla każdego z nas. Wszyscy potrzebujemy nawrócenia, bowiem widzimy własną słabość. Możemy go przeżyć tylko wtedy, gdy zaprosimy Chrystusa do swojego serca, kiedy zaczniemy dbać o to, co jest dla nas zbawienne. W centrum wielkopostnego okresu jest nasze własne serce, w którym mieszka Chrystus ukrzyżowany. Za nami już większa część tego okresu i warto zastanowić się, czy to wezwanie o nawróceniu, które słyszeliśmy na początku Wielkiego Postu zostało przez nas przyjęte, czy klimat tego czasu sprzyja głębszej refleksji nad tajemnicą Chrystusa i nad

własnym życiem.

„Staraj się w sercu swoim o to, co jest miłe Bogu – zachęca św. Augustyn. – Trzeba je skruszyć. Czemu obawiasz się, że skruszone przestanie istnieć? Czytasz przecież: «Stwórz, o Boże, we mnie serce czyste». Aby mogło powstać czyste, należy skruszyć nieczyste". Nasze serce staje się miejscem spotkania z Chrystusem, miejscem krzyżowej ofiary. Warto nie stracić własnego człowieczeństwa, nie zagubić swojego życia, ale wraz z Chrystusem pójść na Golgotę, aby zjednoczyć się z Chrystusem w zmartwychwstaniu. Niech nasze serca wielkopostne będą Bogiem wypełnione.